

Temat: Czy Jasiek – bohater filmu „Zmruż oczy” Andrzeja Jakimowskiego – przypomina Sokratesa?

Opracowała: Anna Klimowicz

Etap edukacyjny: gimnazjum, liceum

Przedmiot: etyka, filozofia

Czas: 2 godziny lekcyjne (plus projekcja filmu)

Po zajęciach uczeń będzie umiał:

- porównać postać filmowego Jaśka – inteligenta, humanisty, outsidera – z postacią starożytnego mędrca Sokratesa;
- wymienić metody nauczania, którymi posługiwał się Sokrates i wyjaśnić, na czym polegały;
- analizować dialogi i zachowania postaci przedstawionych w filmie.

Metody pracy:

dyskusja, praca z tekstem, praca w zespołach, rozmowa nauczająca

Środki dydaktyczne:

- film „Zmruż oczy” Andrzeja Jakimowskiego,
- materiały pomocnicze nr 1, 2 dostępne na stronach internetowych www.filmotekaszkolna.pl (Nasze lekcje/26.Kim jestem/Metodyka),
- materiał pomocniczy dla nauczyciela dostępny na stronach internetowych www.filmotekaszkolna.pl (Nasze lekcje/26.Kim jestem/Metodyka).

Pojęcia kluczowe:

Sokrates stoicyzm metoda majeutyczna metoda elenktyczna ironia sokratejska przypowieść filmowa

Uwagi:

Zanim uczniowie obejrzą film, poleć, aby szczególną uwagę zwrócili na wybrane sceny i dialogi oraz spróbowali odpowiedzieć na następujące pytania:

- *Przed czym w początkowej scenie filmu przestrzega kolegę jeden z dwóch mężczyzn, zanim obaj rozpoczną wypytywanie stróża o poszukiwaną dziewczynkę?*
- *W jaki sposób stróż Jasiek rozmawia z urzędnikiem, który załatwia z nim sprawę umowy o pracę?*

- *Jak wyglądają rozmowy Jaśka z rodzicami Małej? O czym Jasiek chce przekonać matkę dziewczynki, na co zwraca uwagę jej ojca?*
- *Jaki przebieg mają rozmowy Jaśka z Małą i jaki przynoszą rezultat?*
- *Jak reaguje Jasiek, kiedy, wracając ze wsi, spostrzega dwoje dzieci, które idą za nim krok w krok?*
- *Jaką decyzję podejmuje Jasiek, kiedy ojciec dziewczynki przysyła do niego fryzjera? Dlaczego nie ulega perswazjom Sosnowskiego – chłopaka, który ciągle dotrzymuje mu towarzystwa?*
- *Jak bohater oswaja Małą z przemijaniem i rozstaniem? Jak uczy ją dostrzegania tego, co najważniejsze w relacjach między ludźmi?*

Pytania możesz skserować i rozdać podopiecznym lub poprosić, aby je przepisali z tablicy. Niech uczniowie spróbują odpowiedzieć na nie pisemnie w domu – będą wtedy korzystać z odpowiedzi podczas zajęć.

Przebieg zajęć:

1. Na początek zapytaj uczniów:

- *Czy podobał im się film i czy widzą jego powiązanie z zajęciami z filozofii?*
- *Dla kogo film był interesujący, a kto, oglądając go, nudził się i dlaczego?*
- *Jakie elementy uważają za atuty filmu, a co według nich jest jego słabą stroną?*
- *Czy potrafią określić gatunek tego filmu?*

2. Ustal wspólnie z uczniami czas i miejsce, w którym rozgrywa się akcja filmu, zidentyfikujcie razem głównych bohaterów i postacie drugoplanowe. Określcie też, co w filmie zostało przedstawione realistycznie, a co wydaje się mało prawdopodobne i nadaje mu specyficzny klimat baśniowej przypowieści.

3. Zaproponuj uczniom przeanalizowanie postaci Jaśka, granej przez Zbigniewa Zamachowskiego. Zadawaj pytania zachęcające do rozmowy:

- *Kim jest Jasiek w momencie, kiedy go poznajemy?*
- *Kim był wcześniej?*
- *Na czym polega jego praca?*
- *Czym się zajmuje, pilnując magazynu upadłego Państwowego Gospodarstwa Rolnego?*
- *Co mówią i myślą o nim inne postacie pojawiające się w filmie?*

4. Zapytaj uczniów, jaką znaną z historii filozofii postać przypomina im bohater filmu? Być może uczniowie nie będą kojarzyli Jaśka z żadnym z filozofów. Nie podpowiadaj im. Przejdź do dalszego toku zajęć.

5. Poproś któregoś z uczniów o głośne przeczytanie tekstu z materiału pomocniczego nr 1. Kiedy skończy czytać, powiedz, że czas i realia, w jakich żył Sokrates, wydają się bardzo odległe od czasu i rzeczywistości pokazanych w filmie Jakimowskiego. Może jednak w jakiś sposób są sobie bliskie?

6. Teraz podziel uczniów na 4-osobowe zespoły. Rozdaj im materiał pomocniczy nr 2 i poproś o jego przeczytanie, a następnie odpowiedź na pytania:

- *W jaki sposób Sokrates uprawiał sztukę filozofii? A w jaki sposób Jasiek przekonywał innych do tego, co jego zdaniem było słuszne?*
- *Na czym polegała i czemu służyła metoda majeutyczna Sokratesa? Jaki cel postawił sobie Jasiek, zgadzając się na to, aby Mała ukrywała się na terenie magazynu przez jakiś czas? Jak wyjaśnił jej ojcu swój sposób na jej wychowywanie?*
- *Na czym polegała metoda elenktyczna Sokratesa? Jak stróż rozmawia z przedstawicielem władzy?*
- *Jak należy rozumieć sokratejską wiedzę o własnej niewiedzy? Co o sobie mówi Jasiek? Co mówią o nim przyjaciele, którzy przyjeżdżają z „wielkiego świata”?*

7. Poproś też, aby każdy przygotował odpowiedzi na pytania, które otrzymał przed obejrzeniem filmu, i aby zespoły przedyskutowały następujący problem:

- *Na ile Jasiek – bohater filmu „Zmruż oczy” – przypomina Sokratesa?*

Teraz zapisz temat zajęć na tablicy. Daj uczniom czas na przygotowanie zadania. Poleć, aby zespół wybrał przedstawiciela, który w imieniu kolegów zaprezentuje uzgodnione stanowisko.

Podsumowanie:

Po przedstawieniu opinii przez uczniów podsumuj ich wypowiedzi. Możesz skorzystać z materiału pomocniczego dla nauczyciela. Przypomnij również, jakie były główne założenia stoicyzmu (życie zgodne z prawami natury, nieuleganie złym popędom, panowanie nad emocjami, nieprzywiązywanie wagi do rzeczy materialnych itd.).

Praca domowa:

Zadaj pisemną pracę domową:

- *Zajrzyj do notatek sporządzonych podczas projekcji i wymień elementy współtworzące filmową rzeczywistość, w którą przenoszą nas twórcy. Zastanów się, o czym przede wszystkim jest film „Zmruż oczy” – o przemijaniu, o budowaniu autorytetu, o relacjach międzyludzkich, o wybieraniu wartości, o przyjaźni, o dotrzymywaniu słowa? A może o czymś jeszcze? Uzasadnij swoją opinię (nie mniej niż w 100 słowach i nie więcej niż w 120).*

Załączniki:

Materiał pomocniczy nr 1

Kim był Sokrates?

Sokrates (469-399 r. p.n.e.) – zaliczany do najwybitniejszych myślicieli starożytnych. Sławę swoją nie zawdzięcza pismom, bo żadnego nie zostawił po sobie. Wiedza o nim pochodzi głównie ze źródeł pośrednich: niezgodnych ze sobą pism Ksenofonta i dialogów Platona, który był jego uczniem. Jednakże trudno jest dokładnie stwierdzić, które poglądy są Platona, a które Sokratesa, bo Platon często używa osoby Sokratesa dla wyłożenia swoich własnych tez. Sokrates był obywatelem Aten. Żył w Atenach, gdy znajdowały się u szczytu świetności pod rządami Peryklesa. Miasto stało na czele potężnego związku obejmującego ponad 200 miast-państw helleńskich i stanowiło główny ośrodek politycznego i kulturalnego życia Grecji.

Ojciec Sokratesa, Sofroniskos, zajmował się obróbką kamienia i rzeźbą, był znanym i powszechnie szanowanym ateńczykiem, matka zaś, Feinarete, była położną. Jako chłopiec i efeb Sokrates otrzymał zwyczajne dla młodzieży ateńskiej wykształcenie w zakresie muzyki, literatury i gimnastyki.

Sokrates nie odziedziczył po rodzicach wielkiego majątku, jednak pozostałe zasoby sprawiły, że nigdy nie musiał pracować zarobkowo i mógł utrzymać, choć w skromnych warunkach, żonę, Ksantypę, i trójkę dzieci. Prowadził bardzo swobodny styl życia, całe dni spędzał na dysputach z przyjaciółmi, rówieśnikami i młodzieżą. Chodził po domach znajomych, zaczepiał ludzi na ulicach i placach i zawsze znalazł chętnych do rozprawiania o mądrości. Najlepiej lubił rozmawiać z tymi, od których spodziewał się coś ciekawego usłyszeć, czyli z dostojnikami państwowymi, kapłanami, słowem z tymi, którzy uchodzili za autorytety. Podczas rozmowy Sokrates zadawał pytania i tak długo drażył odpowiedzi swego interlokutora, aż doprowadzał je do absurdu. W ten sposób każda rozmowa ujawniała tylko powierzchowną wiedzę rozmówcy, który nie potrafił swoich tez jasno uargumentować, tym bardziej obronić. Ludzie, których uważano za mądrych i ważnych, zostawali zmuszeni przez Sokratesa do uznania własnej niewiedzy bądź też wychodzili na głupców. A przecież byli to ci, którzy swoimi decyzjami wpływali na los innych. Toteż Sokrates głosił, że on jako obywatel, który nie piastuje żadnego urzędu i mówi, że nic nie wie, jest lepszy, bo

niczego nie rozstrzyga w sprawach publicznych. Tymczasem błędne decyzje urzędników przynoszą szkodę państwu i czynią ich wrogami społeczeństwa. W młodości uczono go ówczesnej filozofii kosmologicznej, jednak on głęboko i konsekwentnie interesował się człowiekiem i etyką. Tym problemom poświęcił się, gdy wyrocznia delficka orzekła, w odpowiedzi na pytanie jego przyjaciela Chajrefonta, że żaden żyjący człowiek nie jest mądrzejszy od Sokratesa. Był to podobno przełomowy moment w życiu filozoficznym Sokratesa. Zastanawiając się nad sensem odpowiedzi Pytii, młody filozof doszedł do wniosku, że tym, czym góruje nad wszystkimi innymi, nie jest wiedza, bo tej nie posiada, tak samo jak inni, ale świadomość własnej niewiedzy. Tę ma tylko on i dlatego jest mądrzejszy, bo zdaje sobie z tego sprawę: wie, że nic nie wie.

W roku 432 Ateńczycy przystępują do oblężenia Potidei, miasta buntującego się przeciwko supremacji Aten. Walki o Potidęę to preludium do mającej wybuchnąć za rok wojny peloponeskiej. Sokrates walczy jako hoplita i wykazuje niezwykle męstwo.

W 406 r. p.n.e., będąc członkiem Rady Pięciuset, odważnie odmówił poparcia żądania zbiorowego procesu dla dziesięciu dowódców, którzy mieli być sądzeni za zaniedbanie obowiązków. Proces ten byłby niezgodny z prawem ateńskim, które kazało rozpatrywać każdą sprawę indywidualnie. Od tej pory Sokrates był zdecydowanym przeciwnikiem demokracji, jej instytucji i zdobyczy. Dwa lata później odmówił udziału w spisku grupy oligarchów, zwanej Trzydziestoma, skierowanym przeciwko wybitnym obywatelom.. Terrorystyczne Rządy Trzydziestu upadły, ale w 400 r. p.n.e. przywrócone władze demokratyczne postawiły Sokratesa przed sądem.

Sześćdziesięciokilkuletni wówczas Sokrates skupiał wokół siebie grupę młodych uczniów, na których wywierał wpływ nie tylko swoimi poglądami filozoficznymi, ale głównie swoją postawą krytyczną i nieufną w stosunku do przywróconej demokracji. Publicznie krytykował instytucje państwowe i nie krył się ze swoimi poglądami politycznymi. Obawiano się, że jego działalność może zagrozić odzyskanej demokracji. Zarzucono mu, że nie czci państwowych bogów, wprowadza nieznanne praktyki religijne i demoralizuje młodzież. Za te przestępstwa groziła kara śmierci. Najprawdopodobniej oskarżyciele Sokratesa założyli, że opuści on Ateny i uda się na dobrowolne wygnanie, w ten sposób unikając procesu. Filozof jednak postanowił stanąć przed sądem i sam się bronić. Uznano go za winnego i zgodnie z prawem dano możliwość wyboru innej, odpowiednio surowej kary. Nie skorzystał z niej. Stwierdził, że tylko on jeden dobrze wychowuje młodych ludzi na prawdziwie cnotliwych i dzielnych, dbających „o sławę, o cześć, o rozum i prawdę i o duszę, żeby była najlepsza”. Zaproponował zuchwale sędziom, by dawano mu darmowe utrzymanie do końca życia, czym tak bardzo ich rozzłościł, że przegłosowali karę śmierci. Przyjaciele Sokratesa zorganizowali mu ucieczkę, jednak odmówił, wyjaśniając, że nie byłoby to zgodne z jego zasadami i poczuciem obowiązku. Ostatni dzień życia spędził w towarzystwie przyjaciół dyskutując o nieśmiertelności duszy. Wyrok wykonano dając mu do wypicia cykutę po trzydziestu dniach więzienia. Opis ostatnich chwil Sokratesa daje Platon w „Fedonie”. *„Krytonie, winien jestem koguta Asklepiosowi. Przypilnuj, aby tego nie zaniedbano”* – oto ostatnie słowa Sokratesa.

Opracowanie: Anna Klimowicz

Na podstawie: Irena Krońska, *Sokrates*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1983

Materiał pomocniczy nr 2

Przeczytajcie poniższy tekst i odpowiedzcie na następujące pytania:

- *W jaki sposób Sokrates uprawiał sztukę filozofii? A w jaki sposób Jasiek przekonywał innych o tym, co jego zdaniem było słuszne?*
- *Na czym polegała i jaki był cel metody majeutycznej Sokratesa? Jaki cel postawił sobie Jasiek zgadzając się na to, aby Mała ukryła się na terenie magazynu przez jakiś czas? Jak wyjaśnił jej ojcu swój sposób na jej wychowywanie?*
- *Na czym polegała metoda elenktyczna Sokratesa? Jak stróż rozmawia z przedstawicielem?*
- *Jak należy rozumieć sokratejską wiedzę o niewiedzy? Co o sobie mówi Jasiek? Co mówią o nim przyjaciele, którzy przyjeżdżają z „wielkiego świata”?*

Metody Sokratesa

Sokrates nie pisał, tylko rozmawiał. Nie cenił w ogóle słowa pisanego, bo uważał, że pisanstwo jest sztuką, która niesie niebezpieczeństwo zaprzestania ćwiczenia pamięci. Skoro mamy wydobywać wiedzę z samych siebie, nic nam po wiedzy zapisanej przez innych. Sokrates wierzył, że tylko żywe słowo ma moc dydaktyczną i poznawczą. Ale zdecydowanie odrzucał *retorykę*, sztukę przekonywania, której uczyli sofisci i uprawiał *protreptykę* – nawoływanie do cnoty. Najważniejszy dla Sokratesa jest dialog. Rozmowa, której celem jest odnalezienie właściwego dla słowa znaczenia. W ten tylko sposób poznać można rzeczywistość - wiedzieć, czym jest dana rzecz, to znaczy móc powiedzieć, czym ona jest. Retoryka to przekonywanie zbiorowości, a prawdy, którą chce znaleźć Sokrates, można się doszukać tylko w rozmowie bezpośredniej, najlepiej z jednym rozmówcą. Dla tej jedynej prawdziwej prawdy obojętne jest, czy wierzy w nią jeden człowiek, czy całe społeczeństwo.

Swoją metodę filozoficzną Sokrates porównywał z zawodem, jaki wykonywała jego matka, czyli ze sztuką położniczą. *Metoda majeutyczna* jest nie tyle metodą nauczania, co wspólnego z uczniem dochodzenia do prawdy. Jej zadaniem jest ułatwienie człowiekowi przejścia od niewiedzy do wiedzy. Uczeń umiejętnie kierowany przez nauczyciela ma jasno uświadomić sobie treść własnej duszy, musi znaleźć to, co w niej potencjalnie tkwi, ale czego jeszcze nie jest świadomy. Zatem nauczyciel nie przekazuje wiedzy, ani też jej nie tworzy. Jego posłannictwem i rolą jest „płód odbierać”, czyli pomagać wydobywać „myśl zdrową i prawdziwą” tym, którzy takową noszą w swoim wnętrzu. Nauczyciel, jak położna, ma czuwać nad procesem tych narodzin. Taka nauka musi mieć formę bezpośredniej rozmowy. Metodę majeutyczną można stosować tylko wobec tych, w których drzemie jakaś własna, autentyczna wiedza. Sokrates twierdził, że jego *daimonion* daje mu znak, czy ma do czynienia z takim człowiekiem „mądrością ciężarnym”. Dziś metodę podobną sokratejskiej nazywamy heurystyczną.

Wobec tych, którzy mądrością nie grzeszyli Sokrates stosował *ironię i metodę elenktyczną*. *Elenchos* była to metoda filozoficzna polegająca na wydobywaniu i kwestionowaniu cudzych przekonań w celu ujawnienia ich niekonsekwencji i ustalenia prawdy. Skoro Sokrates programowo wiedział, że nic nie wie, najpierw udawał, że wierzy w kompetencję i wiedzę swego rozmówcy i od niego oczekuje pouczenia. To poważne przyjmowanie błędnej tezy rozmówcy nazywano *ironią sokratyczną*. W ten sposób filozof otrzymywał od partnera dyskusji odpowiedź byle jaką, nieprzemyślaną, łatwą do zaatakowania. Teraz zaczynał postępowanie elenktyczne, polegające na tym, że brał za dobrą monetę udzieloną mu odpowiedź, komplementował rozmówcę i krok po kroku wykazywał słabe punkty jego wypowiedzi. Przyparty do muru przeciwnik bronił się coraz bardziej płacząc, tak, że każda kolejna odpowiedź była sprowadzana przez Sokratesa do absurdu. Nigdy nie było oczekiwanego jednoznacznego rozwiązania, czasami ktoś przyznawał się do klęski, czasami nie przekonany, ale porytowany przerywał dyskusję, często też sam Sokrates kończył dialog pod jakimś pretekstem. *Elenchos* to metoda negatywna, ma wykazać rozmówcy słabość i złudność jego wiedzy, dowieść, że wie, iż nic nie wie.

Celem jest jednak nie dowiedzenie względności wszelkiej wiedzy ludzkiej, a uświadomienie sobie, że nie wie się nic, jeśli się nie wie tego, co najważniejsze – jeśli się nie zna celu życia i postępowania, powołania człowieka, dobra najwyższego i cnoty prawdziwej. To są „największe rzeczy”, bez których nie ma mądrości nie ma wiedzy, lecz tylko praktyczna umiejętność, wystarczająca dla rzemieślnika, aby dobrze swój zawód wykonywał, lecz niewystarczająca dla obywatela, jeśli ma w trybunałach i zgromadzeniach decydować o tym, co sprawiedliwe i niesprawiedliwe, słuszne i niesłuszne.

Sokrates brał udział w publicznych dyskusjach przede wszystkim z sofistami, którzy dostarczali wiedzy praktycznej i uczyli sztuki wymowy i dowodzili każdej tezy, jaka przychodziła do głowy ateńskim obywatelom. Sofiści zakładali szkoły przygotowujące młodych ludzi do kariery politycznej. Dysputy prowadzone przez sofistów miały często charakter gry słów wykorzystującej wieloznaczność w języku potocznym (stąd sofistyka). W przeciwieństwie do sofistów Sokrates nie pobierał opłat za swoją naukę. Ale podobnie, jak oni był otoczony gronem ludzi młodych, którzy uważali go za swojego nauczyciela.

Sokrates zdobył sławę zadając sofistom elenktyczne pytania i zbijając ich efekciarskie argumenty. Walcząc ich bronią doprowadzał rozumowanie do absurdu.

Postulował, żeby na terenie języka, nie tylko takiego jakim posługują się mędrcy, ale i potocznego, wprowadzić porządek poprzez odnalezienie jednoznacznego sensu używanych pojęć. Najłatwiej jest ustalić sens i znaczenie konkretnych pojęć, takich jak np. czarny, biały, twardy, suchy itp. Jednak pojęcia typu piękny, brzydki, dobry i zły już nie są tak jednoznaczne – ludzie różnią się bardzo w sądach. Są to pojęcia o bardzo ogólnym zakresie znaczeniowym, to, co jednemu wyda się sprawiedliwe, drugi może uznać za stronnicze i nieobiektywne. Takich pojęć jest więcej. Należą do nich także prawda, miłość, szczęście, męstwo. Rzeczy w tej kwestii nic nam nie wniosą – są zmienne – deszcz raz przynosi pożytek, innym razem jest przyczyną nieszczęść – Natury *dobra* zatem nie

można znaleźć poza sobą, należy jej szukać w sobie. Jedynym autorytetem, jedynym kryterium prawdy jest indywidualna samowiedza i świadomy intelektualny osąd. Mędrzec stale pyta samego siebie i wsłuchuje się w swój głos wewnętrzny. Stwierdza, że musi ciągle szukać. Żadna odpowiedź go nie zadawała, bo każda rodzi następne pytanie.

Opracowanie: Anna Klimowicz

Na podstawie: Irena Krońska, *Sokrates*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1983

Materiał pomocniczy dla nauczyciela

Film (...) pokazuje bohatera, z którym trudno nam się będzie identyfikować. I niekoniecznie zrobiony z myślą o szerokiej widowni. A skoro o nim mowa, postać głównego (chyba można tak o nim powiedzieć) bohatera, którego rolę świetnie, w wyjątkowo kreatywny sposób, zinterpretował Zbyszek Zamachowski, intryguje i skłania do myślenia. Pojawiają się różne pytania, które, jako, że odpowiedzi na nie nie padają, niepokoją widza, nie chcąc go zostawić w spokoju. Może to właśnie dlatego film tak mocno zapada w pamięć.

Aktor gra tu człowieka o podejściu do życia i świata, które określiłabym jako mieszankę stoicyzmu i doktryny buddyjskiej. Zachowuje otwarty umysł i zdrowy dystans. Niezależnie od okoliczności jest oazą spokoju. Przygląda się. Na zimno, bez niepotrzebnego emocjonowania się czymkolwiek. Nie jest, jak chyba większość z nas, człowiekiem ograniczanym i zniewalanym przez lęki, przesady, oczekiwania i dążenia. Nie przykleja etykietek, nie ocenia. Całymi dniami (z wyjątkiem tych, kiedy trzeba się ruszyć i coś załatwić) siedzi na rozpadającym się krześle i pilnuje (przed czym?) sypiących się pozostałości gospodarstwa rolnego, być może byłego PGR-u. Bynajmniej nie wygląda na znudzonego tym zajęciem. Sprawia wrażenie osoby, której sprawia przyjemność praca, którą wykonuje. Wie, kim jest, co potrafi, co mu się należy i umie to wyegzekwować.

Buddyści uważają, że kiedy na drodze człowieka pojawia się jakiś problem, nie ma się zasadniczo co przejmować. Jeśli istnieje sposób, żeby go rozwiązać, i tak zostanie rozwiązany. Jeśli nie, nie ma powodu do zmartwień. Bo jaki sens jest siedzieć i się denerwować czymś, na co się nie ma wpływu. Czy to nie jest mądra zasada? Zamachowski jako Jasiek wydaje się być jej idealną filmową ilustracją. A co w nim ze stoika? Daleki jest od używania, coraz częściej stosowanej, metody oceniania wartości sąsiadów (w przeciwieństwie do nich) po ilości pieniędzy, które zarabiają czy marce samochodu, którym jeżdżą. Nie ma w nim zawiści. Całkowicie wystarcza mu to, co ma (a nie jest tego wiele). Jest stróżem, ale pewne znaki na niebie i ziemi wskazują na to, że ma dużą wiedzę, wykształcenie. W przerwach obiadowych i po godzinach pracy znajduje jeszcze sporo czasu na zajmowanie się małą uciekiniarką z bogatego domu, która się do niego przypałała i nie chce przestać mieszkać w spokojnym dotychczas życiu.

Agnieszka Duda, Stopklatka.pl, 24 października 2003

Źródło: <http://www.stopklatka.pl/film/film.asp?fi=7720&sekcja=recenzja&ri=1482>, 25.02.2010